



Sygn. akt IV CSK 609/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

w sprawie ze skargi strony pozwanej
o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem
Sądu Okręgowego w E.
z dnia 19 kwietnia 2012 r.,
w sprawie z powództwa B. K.
przeciwko B. a.s. z siedzibą w N. (Słowacja)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 7 października 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w pktach I, II i III i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez powódkę B. K. wyrokiem z dnia 7 października 2014 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony przez powódkę i pozwaną – B. a.s. z siedzibą w N. (Słowacja) wyrok Sądu Okręgowego w E. z dnia 30 września 2013 r. wydany w sprawie o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w E. z dnia 19 kwietnia 2012 r., w ten sposób, że: - powództwo oddalił, - zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 11103 (jedenaście tysięcy sto trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, - odstąpił od obciążenia powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego nieuiszczonymi kosztami sądowymi, - uchylił rozstrzygnięcie zawarte w punkcie VI, - w miejsce określonej w punkcie VII kwoty 84 917,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 r. do dnia zapłaty zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 214 049,80 zł (dwieście czternaście tysięcy czterdzieści dziewięć złotych 80/100) tytułem zwrotu wyegzekwowanego świadczenia, oddalając wniosek restytucyjny pozwanego w pozostałym zakresie, - oddalił obie apelacje w pozostałej części, - zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 12 903 złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, - oddalił wniosek pozwanego o cofnięcie powódce zwolnienia od kosztów sądowych. W sprawie tej ustalono, co następuje:

Pozwany przesłał powódce, prowadzącej działalność gospodarczą w postaci hodowli indyków, umowę handlową nr [...], podpisaną w dniu 6 stycznia 2009 r. przez dwóch członków zarządu pozwanej Spółki: J. M. i V. H. Zgodnie z treścią tej umowy pozwany, jako sprzedający zobowiązał się do dostarczenia powódce, jako kupującej 38 000 sztuk drobiu dla celów hodowlanych (piskląt indyckich) w ilościach i terminach określonych umową. piskląt indyckich BIG 6, z czego:

Stosunki prawne wynikające z umowy oraz jej interpretacja zostały poddane prawu polskiemu, a kwestie sporne miały być rozstrzygane przez sąd właściwy według miejsca zamieszkania nabywcy. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej (z podpisami upoważnionych przedstawicieli obu stron) pod rygorem nieważności. Umowa przewidywała dla każdej ze stron prawo odstąpienia od niej w przypadku, gdyby druga strona nie dotrzymała istotnych obowiązków i zobowiązań wynikających z kontraktu. Za niedotrzymanie warunków umowy strony uznały niezapłacenie ceny sprzedającemu w terminie płatności

faktury, niedotrzymanie ustalonego terminu dostawy towaru przez sprzedającego i jego odbioru przez nabywcę. W myśl umowy, w przypadku, gdyby sprzedający odmówił lub w inny sposób uniemożliwił dostarczenie towaru kupującemu, zobowiązany był do zapłaty na rzecz nabywcy kary umownej (grzywny) w wysokości 50% ceny niedostarczonego towaru, która winna być uiszczona niezależnie od powstania i wysokości szkody w majątku nabywcy. Oprócz „grzywny” strona zobowiązała się do zapłaty drugiej stronie również odszkodowania za szkodę spowodowaną istotnym naruszeniem umowy, za wyjątkiem przypadków niedotrzymania obowiązków umownych spowodowanego okolicznościami wykluczającymi odpowiedzialność zgodnie z postanowieniami przepisów prawa.

Powódka podpisała powyższą umowę handlową z dnia 6 stycznia 2009 r. W dniu 15 kwietnia 2009 r. pozwany dostarczył powódce mniejszą niż to przewidywała umowa ilość piskląt i w innym niż umowa przewidywała asortymencie. Reprezentujący powódkę A. K. - ojciec powódki - zasygnalizował, że dostawa nie jest zgodna z postanowieniami umowy. W rozmowie telefonicznej z członkiem zarządu J. M. wyraził jednak zgodę na to, że w zamian za przyjęcie tej dostawy pozwany dostarczy powódce większe ilości i w innym asortymencie piskląt. W dniu 16 kwietnia 2009 r. pozwany wystawił powódce fakturę za towar dostarczony poprzedniego dnia, na łączną kwotę 89 800 zł, płatną w terminie do dnia 15 lipca 2009 r.

Wobec niedostarczenia przez pozwanego brakujących sztuk piskląt, pismem z dnia 24 kwietnia 2009 r. powódka odstąpiła od umowy z dnia 6 stycznia 2009 r. Powódka była jednocześnie związana umową kontraktacji, zawartą w dniu 23 października 2008 r. na czas nieokreślony z A. Grupą Drobiarską S.A. w M. Na podstawie tej umowy powódka zobowiązana była do wstawienia w kwietniu i październiku 2009 roku do produkcji określone sztuki piskląt oraz do dostarczenia ich po okresie tuczu kontraktującemu. W związku z brakiem możliwości odchowu i sprzedaży 8 000 sztuk indora, który miał być wstawiony do produkcji w kwietniu 2009 roku, powódka poniosła stratę w wysokości 100 180,17 zł.

Powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o potrąceniu swoich wierzytelności z tytułu kary umownej naliczonej w oparciu o umowę nr [...] oraz z

tytułu odszkodowania obliczonego na podstawie postanowień tej umowy, z należnościami wzajemnymi pozwanej Spółki, wynikającymi z niezapłaconej faktury za dostarczone pisklęta w kwocie 89 800 zł oraz z tytułu skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie innej faktury, związanej z dostawą z dnia 1 września 2008 r. - w kwocie 2 298,70 zł. Pismem z dnia 1 marca 2010 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 175 500 zł w terminie 7 dni, z tytułu kary umownej i odszkodowania za niewykonanie umowy.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego B. a.s. na rzecz powódki B. K. kwotę 150 049,36 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16 239,30 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt III). W toku postępowania egzekucyjnego, prowadzonego na wniosek powódki na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w sprawie I C .../10, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym wyegzekwował od pozwanego i przekazał jej kwotę 214 049,80 zł.

W dniu 19 lipca 2012 r. pozwany wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r., jako podstawę wznowienia wskazując nieważność postępowania wynikającą z pozbawienia pozwanego możliwości obrony swych praw. Dodatkowo pozwany zarzucił w skardze, że wyrok zasądający od niego świadczenie na rzecz powódki oparty został na dokumencie podrobionym, tj. niepodpisanej w dniu 6 stycznia 2009 r. umowie o dostawę piskląt.

Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. Sąd Okręgowy, na skutek tej skargi o wznowienie postępowania, zniósł postępowanie od dnia 6 października 2011r. oraz uchylił zaskarżony wyrok z dnia 19 kwietnia 2012 r. wydany w sprawie I C .../10 w punktach I i III. Ponadto oddalił powództwo w pozostałym zakresie, orzekł o kosztach postępowania oraz orzekł o zwrocie wyegzekwowanego świadczenia i z tego tytułu zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 84 917,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając wniosek w pozostałej części.

Rozpoznający apelacje obu stron Sąd II instancji stwierdził, że apelacja pozwanego, kwestionująca powództwo przede wszystkim, co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podzielił wprawdzie zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając je za podstawę także dla własnego rozstrzygnięcia, jednakże ustalenia te ocenił odmiennie, dochodząc w konsekwencji do wniosku o niezasadności powództwa.

Powódka nie kwestionowała faktu, że w dniu 6 stycznia 2009 roku nie była obecna w N. i nie podpisywała tam umowy. Bezsporny pomiędzy stronami pozostawał także fakt przesłania powódce przez pozwanego egzemplarza umowy opatrzonej wymienioną wyżej datą i podpisaną przez podmioty uprawnione do reprezentowania pozwanego.

Przedmiotem sporu była natomiast ocena prawna tych faktów, kluczowa dla rozstrzygnięcia. Należy mieć na względzie, że wywiedzione przez powódkę roszczenia: z tytułu kary umownej i z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania opierają się na umowie z dnia 6 stycznia 2009 r., której podpisany przez obie strony egzemplarz powódka złożyła, jako dowód w sprawie, a której zawarcie strona pozwana konsekwentnie kwestionowała.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia stwierdzenie, że powódka nie wykazała faktu doręczenia pozwanemu podpisanego przez siebie egzemplarza umowy, a okoliczność ta - wbrew odmiennemu stanowisku przyjętemu przez Sąd pierwszej instancji ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Analizując materiał sprawy Sąd Apelacyjny nie podzielił, bowiem stanowiska Sądu pierwszej instancji, co do tego, że doręczenie takie było zbędne, skoro same strony w treści przesłanego powódce projektu spornej umowy stwierdzały, iż do jej zawarcia wystarczające będzie tylko podpisanie egzemplarza umowy przez powódkę. Wskazać należy na ustalenie przez strony w treści projektu umowy (podpisanego ostatecznie przez powódkę i złożonego do akt sprawy) - w art. VIII pkt 2, że nabiera ona mocy prawnej w dniu jej podpisania przez upoważnionych przedstawicieli. Z powyższego dokumentu w pierwszym rzędzie w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że intencją i zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy w formie pisemnej, a nie w jakiegokolwiek innej formie. Także dla jej wszelkich zmian

zastrzeżona została forma pisemna pod rygorem nieważności (art. IX pkt 3). Z treści projektu jednoznacznie wynika ponadto zamiar obu stron, co do poddania prawu polskiemu nawiązywanego przez strony stosunku prawnego (art. IX pkt 4).

Istnienie, potwierdzone powyższym dowodem dokumentu prywatnego, zgodnego zamiaru stron w zakresie zawarcia umowy pisemnej rodzi jednak dalsze konsekwencje, z których podstawową jest konieczność zastosowania się do wymogów prawnych związanych z zachowaniem takiej formy zawarcia umowy. Przepisy k.c. w tym zakresie mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a opierają się na powszechnie stosowanej w obrocie prawnym teorii doręczenia. Należy w tym miejscu dodać, że na Sądzie orzekającym spoczywa obowiązek stosowania właściwych w danej sprawie przepisów prawa materialnego z urzędu, niezależnie od twierdzeń i argumentów podnoszonych przez strony. Wskazać nadto trzeba na przepis art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (p.p.m.), który stanowi, że forma czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla tej czynności. Wystarczy jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Jeżeli umowę zawierają osoby znajdujące się w chwili złożenia oświadczeń woli w różnych państwach, wystarczy wówczas zachowanie formy przewidzianej dla tej czynności przez prawo jednego z tych państw. Wreszcie zważyć trzeba na prawomocne przesądzenie w przedmiotowej sprawie istnienia jurysdykcji sądu polskiego, wiążące sądy obu instancji przy rozpoznawaniu sprawy. W kwestii zastosowania właściwego prawa, biorąc pod uwagę dalsze rozważania w przedmiotowej sprawie dotyczące oceny ważności umowy, uwzględnienia wymaga nadto zalecenie wynikające z art. 33 p.p.m., odsyłające w tej mierze do rozporządzenia (WE) nr 864/2007/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”), które w art.12 ust. 1 stanowi, że prawem właściwym dla zobowiązań pozaumownych wynikających z kontaktów handlowych mających miejsce przed zawarciem umowy, bez względu na to czy doszło do jej zawarcia, jest prawo właściwe dla umowy albo prawo, które byłoby dla niej właściwe, gdyby została ona zawarta. W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do oceny ważności umowy

z dnia 6 stycznia 2009 r. i skutków zachowania obu stron na gruncie przedmiotowej sprawy winny mieć zastosowanie przepisy polskiego kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie postawiony przez stronę pozwaną w apelacji zarzut naruszenia art. 78 § 1 k.c. przez przyjęcie, że doszło do zawarcia przez strony umowy w formie pisemnej, pomimo braku dowodu przekazania pozwanemu przez powódkę podpisanego przez siebie egzemplarza umowy. W powołanym przepisie ustawodawca określił minimalne wymogi zachowania formy pisemnej czynności prawnej: sporządzenie dokumentu obejmującego treść oświadczenia woli oraz złożenie na nim podpisu przez podmiot składający to oświadczenie woli. Treść i podpis autora oświadczenia woli decydują, zatem o jego złożeniu w formie pisemnej.

W sytuacji jednak, gdy strony zamierzały ze sobą zawrzeć w formie pisemnej określoną w projekcie umowę, tj. czynność prawną dwustronną, to zgodnie z dalszym brzmieniem art. 78 § 1 k.c. do jej skutecznego zawarcia wystarczająca byłaby wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Wymiana taka nie została w procesie wykazana.

Na gruncie faktycznym przedmiotowej sprawy nie jest sporne, że strony nie podpisały w tym samym miejscu i czasie omawianego dokumentu - projektu umowy, zawierającego ich oświadczenia woli. Miała natomiast miejsce sytuacja, w której każda ze stron miała nanieść swój podpis osobno, w innym miejscu i czasie, na tym samym egzemplarzu umowy (przekazanym powódce przez pozwanego). W takiej zaś sytuacji do zawarcia umowy dochodzi wówczas, gdy oświadczenie woli jednej strony dotarło do wiadomości drugiej, tak jak to stanowi art. 78 § 1 k.c. w związku z art. 61 § 1 k.c.). Konieczne jest, aby oświadczenie woli każdej strony doszło do wiadomości drugiej w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią. W ocenie Sądu Apelacyjnego bezwzględnie obowiązujący charakter przywołanych przepisów uzasadnia stwierdzenie, że wbrew ich treści strony nie mogły skutecznie umówić się, iż zawarcie przez nie umowy w formie pisemnej nastąpi już z chwilą podpisania jej projektu przez powódkę, bez dojścia stosownej informacji o tym

do pozwanego. Takie postanowienie umowy, jako sprzeczne z prawem, jakie strony zgodnie zamierzały zastosować (tj. z art. 78 § 1 k.c. i z art. 61 § 1 k.c.) wykraczało poza przewidzianą w art. 353¹ k.c. swobodę umów i nie może być uznane za ważne.

Przyjęta przez strony procedura zawierania umowy - przez złożenie na jej projekcie podpisów przez obie strony, ale w różnym czasie i miejscu - nie stanowi przypadku, o którym mowa w art. 70 § 1 k.c., tj. gdy dojście do składającego ofertę oświadczenia drugiej strony o jej przyjęciu nie jest wymagane i gdy umowę można uznać za zawartą, kiedy jedna ze stron przystąpi do jej wykonania. Tryb zawierania umowy przewidziany przez strony powodował, że dojście oświadczenia powódki o podpisaniu projektu umowy do pozwanego, jako adresata tego oświadczenia było konieczne i wymagane.

Z tych względów za istotny dla oceny roszczenia powódki uznać trzeba nie fakt niepodpisania przez nią umowy w dniu 6 stycznia 2009 r. w N. (Słowacja), lecz niewykazanie przez nią dojścia informacji o tym podpisaniu do wiadomości pozwanego w taki sposób, że mógł on zapoznać się z treścią oświadczenia woli powódki. Sąd II instancji wziął pod uwagę, że nie budzi wątpliwości, że pozwany dostarczył powódce ustalone przez Sąd pierwszej instancji ilości i asortyment piskląt indyckich, jednakże powódka - wbrew obowiązkowi dowodowemu obciążającemu ją z mocy art. 6 k.c. - nie wykazała dowodowo, że dostawy te nastąpiły w ramach realizacji skutecznie zawartej umowy nr [...].

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez: 1) niezastosowaniu przepisu art. 7 ust. 1a) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12.12.2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych; 2) błędnej wykładni przepisów art. 78 § 1 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. polegającej na przyjęciu, że koniecznym jest - dla skutecznego zawarcia umowy między stronami - aby fakt złożenia podpisu przez drugą stronę pod uzgodnionym wcześniej dokumentem doszedł do wiadomości tej strony, która dokument podpisała wcześniej, podczas gdy dla uznania oświadczenia woli za prawidłowo złożone w rozumieniu przepisu art. 61 § 1 k.c. wystarczające jest łączne spełnienie

dwóch przesłanek, tj. doręczenie oświadczenia i stworzenie możliwości zapoznania się z nim adresatowi; 3) błędnej wykładni przepisów art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 78 § 1 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. polegającej na uznaniu, że bezwzględnie obowiązujący charakter przepisów art. 78 § 1 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. uzasadnia stwierdzenie, że wbrew ich treści strony nie mogły skutecznie umówić się, iż zawarcie przez nie umowy w formie pisemnej nastąpi już z chwilą podpisania jej projektu przez powódkę, bez dojścia stosownej informacji o tym do pozwanego; 4) niezastosowaniu przepisu art. 68² k.c., w sytuacji, w której z ustalonego w sprawie stanu faktycznego niewątpliwie wynika, że powódka w chwili otrzymania oferty była przedsiębiorcą. Strony, co najmniej od dziesięciu lat przed zawarciem umowy, pozostawały ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych, a proponowana umowa mieściła się w ramach działalności powódki; 5) niewłaściwym zastosowaniu przepisu art. 33 ustawy z dnia 04.02.2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (dalej - p.p.m.) w zw. z art. 12 ust. 1 Rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11.07.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadnicze znaczenie mają zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty prowadzące się do stwierdzenia, że wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, pomiędzy powódką i pozwanym doszło do zawarcia umowy o treści zawartej w pisemnym dokumencie podpisanym w dniu 6 stycznia 2009 r. przez osoby upoważnione do reprezentacji pozwanego. Jak ustalił Sąd Apelacyjny powódka podpisała także ten dokument i jest on w materiale dowodowym zgromadzonym w rozpoznawanej sprawie. W art. VIII pkt 2 tego dokumentu znajduje się stwierdzenie, że umowa nabiera mocy prawnej w dniu podpisania jej przez upoważnionych przedstawicieli obu stron.

Orzekające w sprawie sądy inaczej oceniają znaczenie tego dokumentu. Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 30 września 2013 r. uznał, że postanowienie zawarte w pkt VIII ust. 2 dokumentu oznacza, że strony ustaliły, że umowa jest ważnie zawarta, gdy została podpisana przez obie strony. Natomiast Sąd Apelacyjny

stwierdził, że bezwzględnie wiążący art. 78 k.c. wykluczał możliwość ustalenia w umowie innego sposobu dojścia do skutku umowy, która ma być zawarta w formie pisemnej niż określonego tym przepisem.

Rozważając znaczenie formy pisemnej dla umowy zawartej w dokumencie z dnia 6 stycznia 2009 r. i skutki jej niezachowania należy zwrócić uwagę, na dwie istotne okoliczności. W prawie polskim, co wyraźnie wynika z art. 60 k.c., zasadą jest możliwość dokonania czynności prawnej w dowolnej formie. Wola osób dokonujących czynności prawnej może być wyrażona przez każde ich zachowanie, które ujawni ją w sposób dostateczny. Wymogi, co do formy może wprowadzić ustawa nakazując dokonanie określonej czynności prawnej w przewidzianej formie. Po drugie, jeżeli strony ustalają, że określona czynność prawna ma mieć formę pisemną, to jej niezachowanie nie zawsze musi prowadzić do nieważności czynności prawnej, w razie niezachowania tej formy.

Biorąc pod uwagę powyższe brak podstaw, aby uznać za bezskuteczne postanowienie zawarte w pkt VIII ust. 2 dokumentu podpisanego przez osoby reprezentujące pozwanego i powódkę. Skoro zasadą jest dowolność, co do formy, a ustawa nie wprowadziła żadnego wymogu dla czynności zawieranej przez strony, to mogły one określić formę zawieranej umowy dowolnie. Przejawem tej dowolności jest między innymi ustalenie sposobu dojścia umowy do skutku. Zwrócić należy uwagę, że w powołanym postanowieniu nie ma żadnej wzmianki na temat okoliczności, w jakich ma nastąpić podpisanie dokumentu zawierającego uzgodnioną treść umowy. Jeżeli uznać, że takie postanowienie jest wiążące, ze względu na zasadę swobody stron w określaniu formy umowy, to należy uznać, iż strony zawarły umowę w chwili, kiedy pod dokumentem zawierającym uzgodnioną treść umowy znalazły się podpisy reprezentantów pozwanego i powódki. Podkreślić należy, że określając sposób zawarcia umowy strony nie wskazały, że jej podpisanie ma nastąpić w tym samym miejscu przez obie strony. Z ustaleń poczynionych przez orzekające w sprawie sądy wynika, że reprezentujące pozwanego osoby podpisały umowę w dniu 6 stycznia 2009 r. Tak podpisana umowa została przesłana powódce. Fakt jej podpisania przez powódkę nie budzi wątpliwości, gdyż w aktach sprawy znajduje się dokument zawierający również jej podpis. Skoro zaś z postanowienia zawartego w pkt VIII ust.

2 umowy wynika jednoznacznie, że umowa zostaje zawarta, gdy zostanie podpisana przez upoważnionych reprezentantów pozwanego i powódkę, to należy uznać, że została ona skutecznie zawarta. Przepis art. 78 k.c. miałby zastosowanie do oceny ważności zawarcia umowy w sytuacji gdyby strony nie określiły same w jaki sposób umowa dochodzi do skutku. Jak już była o tym mowa z zasady swobody stron w ustalaniu formy, w jakiej ma być dokonana określona czynność prawna, wynika także ich uprawnienie do wskazania sposobu zawarcia umowy. Jeżeli strony mogą określić formę czynności prawnej to nie można ograniczyć tej swobody w zakresie decydowania przez nie o tym, kiedy umowa zawierana w formie pisemnej dojdzie do skutku. Uznanie, tak ja Sąd Apelacyjny, że swoboda stron w tym zakresie jest wyłączona, nie znajduje uzasadnienia, ani w wykładni literalnej art. 78 k.c., ani nie przemawiają za takim rozumieniem względy na bezpieczeństwo obrotu. Skoro ustawodawca generalnie zezwala stronom na decydowanie o formie czynności prawnej i nie widzi w tym zagrożenia dla bezpieczeństwa obrotu, to nie można ograniczenia tej swobody, co do możliwości określenia sposobu dojścia umowy do skutku, uzasadniać powoływaniem się na takie zagrożenie.

W rozpoznawanej sprawie należy także zwrócić uwagę na to, że w umowie przewiduje się formę pisemną, ale nie zostały określone wprost skutki jej niezachowania. Strony postanowiły, bowiem wyraźnie, że tylko zmiana umowy wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. Nawet wobec tego przyjmując, że nie została zachowana forma pisemna nie oznacza to, iż strony nie wiążą stosunek prawny o treści określonej w dokumencie oznaczonym, jako umowa [...]. W stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami w razie, gdy nie została zachowana przewidziana forma pisemna, dojście do skutku czynności prawnej można dowodzić bez żadnych ograniczeń. Z art. art. 74 § 3 k.c. wynika, bowiem jednoznacznie, że ograniczeń dowodowych, jakie wiążą się z niezachowaniem zwykłej formy pisemnej (nie zastrzeżonej pod rygorem nieważności), nie stosuje się w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje zaś, że zachowanie stron przed i po zawarciu umowy wskazuje, iż zawarły one umowę [...]. Strony uzgodniły treść tej umowy, pozwany przesłał tak uzgodnioną umowę powódce. Pozwany dostarczył powódce partię piskłat i wystawił

fakturę. Powódka zwróciła się o dostarczenie piskląt zgodnie z umową oraz wyraziła zgodę na pewne odstępstwa od ilości i asortymentu przewidzianego umową. Takie zachowania stron wskazują, że ich zamiarem było zawarcie umowy nr 24/PL/2009 oraz dokonywanie świadczeń przewidzianych tą umową.

Nawet zaś przyjmując, że umowa nie została skutecznie zawarta, gdyż powódka nie wykazała, iż doręczyła pozwanej podpisany przez siebie egzemplarz umowy, to nie jest to jednoznaczne z uznaniem, że strony nie łączy stosunek prawny, którego źródłem jest umowa [...]. Trafnie skarżąca zarzuca, że skoro otrzymała podpisany przez pozwanego egzemplarz takiej umowy, a strony od lat pozostają ze sobą w stosunkach gospodarczych, których przedmiot mieści w zakresie działalności powódki, to takie zachowanie pozwanej można kwalifikować, jako ofertę. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 68² k.c., brak niezwłocznej odpowiedzi powódki należy uznać za przyjęcie oferty. Bez zbadania, czy zostały spełnione przesłanki do uznania, że umowa została zawarta w trybie określonym w art. 68² k.c., oddalenie roszczeń powódki nie znajduje uzasadnienia.

Mając na względzie powyższe należy uznać za uzasadnione zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 78 § 1 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. oraz art. 68² k.c. Uzasadnione są także zarzuty niewłaściwego zastosowania przepisów określających jurysdykcję polskiego sądu i prawo właściwe dla orzekania w rozpoznawanej sprawie. Zarzuty naruszenia przepisów prawa międzynarodowego prywatnego przez zastosowanie przepisu art. 33 ustawy z dnia 04.02.2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (dalej - p.p.m.) w zw. z art. art. 12 ust. 1 Rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11.07.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”), a nie zastosowanie art. 28 ust. 1 p.p.m. w zw. z art. 1 ust. 1, art. 3 ust. 1 i art. 11 ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17.06.2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych („Rzym I”), oraz zarzut naruszenia art. 7 ust. 1a) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12.12.2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Jeżeli strony łączy umowa, to podstawą dla określenia jurysdykcji oraz prawa właściwego są wskazane w skardze kasacyjnej przepisy prawa

polskiego i unijnego. Należy jednak zauważyć, że naruszenie to nie miało wpływu na rozstrzygnięcie, gdyż powołanie błędnej podstawy prawnej nie wpłynęło na poprawne określenie jurysdykcji i prawa właściwego w rozpoznawanej sprawie.

Brak natomiast podstaw do uznania za zasadne zarzutu naruszenia art. 61 k.c. w związku z art. 78 k.c. Sąd Apelacyjny ustalił, że powódka nie doręczyła podpisanego przez siebie egzemplarza umowy nr [...]. W skardze kasacyjnej skarżąca sama wskazuje zaś, że doręczenie dokumentu jest warunkiem koniecznym uznania, iż nastąpiło doręczenie oświadczenia w rozumieniu art. 61 k.c.

Mając na uwadze, że większość zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej okazał się uzasadniona Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

kc

jw